

№ 81.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Maryi Kleofas.
Śr. św. Ezechiela Pr.
Czw. św. Leona Wielk.
Piąt. św. Wiktora M.
Sob. św. Hermenegildy.
Niedz. św. Waleryana M.
Pon. św. Anasztazego M.

Wschód sł. godz. 5 m. 19
Zachód sł. godz. 6 m. 45
Dług. dnia godz. 13 m. 26
Przybyło d. godz. 5 m. 55

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 9 kwietnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dziś
o g.
8¼ w.

„12 żon Jafeta”

wodewil w 4-ach aktach.

A. MIELEWSKI.

Konstantynowska 16.

Jutro
o g.
8¼ w.

„Róża Bernd”

Sztuka w 5-ciu aktach G. Hauptmana.

Znakomitej dobroci papierosy

Furora 10 szt. 10 kop.

Rex

Bajeczne

10 szt. 6 kop.

FABRYKI Union W WARSZAWIE.

poleca

J. Drabikowski Piotrkowska 103

! Żądać wszędzie!

1038

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i dróg moczowych

Dr. L. Prybulski Południowa 2, powrócił.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 35. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11½—1½ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD PARIS

2418

* * *
Calus kobiety — szczęścia mig,
Co rozkosz w sobie chowa,
Tak samo smaczny jest, jak lyk
Koniaku od Szustowa. 791

Zawieszenie konstytucji w Chorwacji.

Chorwacki „Dziennik urzędowy” ogłasza pismo własnoręczne cesarza, które mianuje dotychczasowego bana Cuvaja komisarzem królewskim dla Chorwacji i Sławonii.

Równocześnie ogłasza tenże dziennik proklamację królewskiego komisarza Cuvaja, stwierdzającą, że wszelkie funkcje autonomicznego ciała ustawodawczego zostały wstrzymane, a więc przerwane zostają także wszystkie czynności przygotowawcze do wyboru przedstawicieli narodu.

Chorwacki „Dziennik urzędowy” ogłosił trzy rozporządzenia komisarza królewskiego Cuvaja. Pierwsze dotyczy zarządzeń prewencyjnych względem prasy, mianowicie cenzury prewencyjnej, drugie zawieszania prowizorycznie moc prawną ustawy z roku 1875 o zgromadzeniach, trzecie zarządza oddanie całej policji w ręce władz krajowych i zapowiada utworzenie w kraju komisaryatów policyjnych.

A więc zawieszenie konstytucji chorwackiej! Władze autonomiczne przestają funkcjonować, sejm został rozwiązany, nowe wybory nie rozpisane, zamiast odpowiedzialnego przed sejmem chorwackim bana staje na czele rządu nieodpowiedzialny komisarz królewski z władzą dyktatorską. Prasa skrupowana, wolność zgromadzeń zniesiona, policjant przychodzi do głosu! Chorwacy przechodzą znowu — już po raz drugi od roku 1868 ciężkie przesilenie konstytucyjne.

Zawieszenie autonomii chorwackiej jest dziełem zarówno prezesa gabinetu hr. Khuen Hederwarego. Cuvaj został zamianowany banem 22 stycznia b. r. po dymisji Tomasicza. Został on nowo wybrany sejm chorwacki, składający się zaledwie z 21 posłów partji rządowej a więcej niż z 50 posłów wrogich rządowi. Wobec tego ban rozwiązał sejm, by przy pomocy gwałtów i korupcji wyborczej uzyskać większość sobie odaną.

Tymczasem rozwiązanie sejmu dało wynik zupełnie nieoczekiwany. Oto obie partje opozycyjne: koalicja serbsko-chorwacka i stronnictwo prawa (t. zw. prawasze) połączyły się celem wspólnego zwalczania bana. Kompromis ten poszedł nadto dalej, bo koalicja przyjęła do swego programu zasadniczy postulat prawaszów, żądający dla Chorwacji odrębności państwowej. Banowi groziła więc nietylko nieuchronna klęska wyborcza, ale nadto nowa większość sejmu zwalczałaby unię z Węgrami, istniejącą od ugody węgiersko-chorwackiej w r. 1868 i domagałaby się dla Chorwacji samodzielności państwowej i przekształcenia monarchii w duchu tryalizmu. By tego uniknąć, rząd węgierski zawiesił konstytucję Chorwacji.

Zawieszenie konstytucji rozgorczy oczywiście chorwatów i pogłębi jeszcze rozdział między Węgrami a Chorwacją. Ogromna większość

ludności, a zwłaszcza młodzież przepojona jest słuszną niechęcią do Węgier i nienawidzi madyarońskiego Cuvaja, wiernego pomocnika gnębieli ludu chorwackiego.

Ten Cuvaj jest wprawdzie z pochodzenia chorwatem i przez kilka lat był szefem sekcji w rządzie zagrzebskim, jednak dla kariery oddał się na usługi węgierskie. Jego krótki okres rządów bańskich zaznaczył się jedynie gwałtami, konfiskatą pism i uwięzieniem polityków opozycyjnych. Jako komisarz rządowy pohula sobie teraz Cuvaj — na wzór generała Ramberga, który w roku 1883 rządził Chorwacją jako „komisarz królewski”.

Z chwilą, gdy gabinet Khuena upadnie, stosunki węgierskie zostaną uporządkowane, skończy się i świetność Cuvaja. Przejdą jego rządy do historii Chorwacji, jako najsmutniejszy okres dziejów nieszczęśliwego narodu, skazanego na samowolę i bezprawia szowinizmu węgierskiego.

Polacy i czesi na Szląsku.

„Organizacja obrony kresów zachodnich”, stanowiąca sekcję galicyjskiej rady narodowej, wydała w Krakowie pod powyższym tytułem odpowiedź na ogłoszoną w swoim czasie w „Kuryerze Warszawskim” odezwę czeskiej rady narodowej, w której ta naczelna organizacja narodu czeskiego zaprzeczała faktom wynaradawiania ludności polskiej na Szląsku przez Czechów w jakiegokolwiek postaci i wzywała do ugody wobec wspólnego niebezpieczeństwa niemieckiego.

Odpowiedź ta, którą w krótkości streszczamy, zbija punkt po punkcie fakty, przytoczone przez odezwę. A więc przede wszystkim twierdzenie, że „czesi nie potrzebują przez Czechizację kolonizować Szląska, ponieważ rdzenna ludność w zachodniej części Szląska Cieszyńskiego jest czeska i protestuje, jeżeli kto powie, że jest polską”. Rzeczywiście spór toczy się jedynie o zachodnią część, przylegającą do Moraw, a stanowiącą niemal połowę obszaru na zachód od Cieszyna i zachodzi kwestja, czy Polacy czy Czesi są tu żywiołem napływowym i zaborczym.

Otóż prof. Un. Jag., dr. Kazimierz Nitsch, najlepszy dziś znawca narzeczy polskich, zalicza całą niemal część do obszaru językowego rdzennie polskiego, z wyjątkiem wązkiego skrawka kilkunastu wiosek na samym zachodzie, który również nie jest czeskim, ale przejściowym — czesko-polskim. Szafarzik zaliczał całą Szląsk Cieszyński do obszaru polskiego, późniejsi zaś badacze czescy, jak Szembera i Bartosz ustalają granice tak jak prof. Nitsch.

To samo mówi historia; wpływy czeskie na tej prastarej ziemi polskiej zjawiają się dopiero od w. XIV do XVI, po przyłączeniu Szląska do Czech, a następnie zanikają i wracają dopiero pod koniec XIX w. razem z rozwojem przemysłu czeskiego. Otóż ów skrawek przejściowy ni-

wchodzi w grę, bo jest w niepodzielnym władaniu czeskim, a głośne w sporze miejscowości, jak Dzieńmorowice, Rychwałd, Orłowa, Pietwałd, Dąbrowa, Łazy, opanowane przez Czechów, leżą w obszarze rdzennie polskim.

Niekorzystny dla Polaków spis ludności 1910 roku, który wywołał krzyk oburzenia wśród Polaków, odezwa czeska przypisuje porównaniu ze spisem 1900 r., który jakoby tak pokrzywdził Czechów, że się to drugi raz nie dało powtórzyć. Odpowiedź stwierdza, że Polacy na Śląsku nie rozporządzają żadnymi siłami, któreby mogły wywierać presję przy spisie ludności i wykazuje na cyfrach, że w spisie 1900 r. np. w jednym powiecie frysztackim 10,000 ludności polskiej gdzieś utonęło, a byli to przybysze z Galicji.

Czeska Rada Narodowa powołuje się na to, że na całym Śląsku ludność polska ciągle wzrasta. Ale na Śląsku Cieszyńskim cyfry wykazują coś innego; w r. 1890 wynosiła ona 60.6 proc., w 1900 — po owym niby korzystnym spisie — 60.9 proc., a w r. 1910 tylko 53.7 proc.

Co do szkół, to Polacy żądają ich dla siebie tam, gdzie ludność polska dochodzi liczby tysiąca lub więcej. Czesi zaś występują z żądaniem w takich gminach, gdzie jest ich kilkudziesięciu, licząc na zapelnienie tych szkół przez dzieci polskie.

Przewaga gospodarcza Czechów na tem polega, że chociaż właścicielami kopalni i przedsiębiorstw są rzeczywiście towarzystwa akcyjne niemieckie, ale zarządy, dyrektorowie, inżynierowie organizacja obrony kresów — ale Czesi wywierają nacisk na robotnika polskiego.

Mianowanie Polaka członkiem Wydziału Krajowego nie było skutkiem szczególnej życzliwości Czechów, ale układu co do kolejności, a dr. Michajda został wybrany po trzech kadencjach czeskich.

„Nie my się pelamy na zachód — kończy organizacja obrony kresów — ale Czesi na wschód. Wielką doniosłość zgody czesko-polskiej na Śląsku uznajemy mimo wszystko w całej pełni i dobrą wolę czeskiej Rady Narodowej, która objawiła chęć zgody, wysoko cenimy, bo całe społeczeństwo polskie gorąco pragnie zlagodzenia dzisiejszego sporu szczerem porozumieniem, opartem na rzeczywistej sprawiedliwych zasadach i podstawach”.

Stanowisko Niemców wobec samorządu.

P. Stef. Gorski, redaktor „Dnia” urządził szereg wywiadów, dotyczących samorządu miast na prowincyi. Na pierwszy ogień poszła Łódź.

Wywiad z redaktorem niemieckiego pisma dał następujący rezultat:

Od dwóch miesięcy w Łodzi wychodzi nowy, trzeci dziennik niemiecki, zakrojony na poważną europejską miarę, z edycją ranną i wieczorną. Nosi on tytuł: „Lodzer Rundschau”. Jedną z sił kierowniczych nowego pisma jest jego współwydawca p. Wilhelm Neuman, współwłaściciel pisma i achowego w Łodzi „Lodzer Textilmarkt”.

Nowy dziennik w Łodzi zaznaczył swoje tendencje pojednawcze względem Polaków.

Pan Neuman jest jednak odmiennego na sytuację samorządową poglądu, niż redaktor „Rozwoju”.

— Wśród Niemców łódzkich panuje przekonanie — mówi p. N. — że na kandydatury do samorządu w Łodzi mało mogą oni liczyć. Większość głosów stanowczo będą mieli Polacy i obawiam się, aby z pełni praw swoich nie chcieli korzystać, nie dopuszczając Niemców do rady miejskiej. Załedwie dzielnica w stronie ulic Nawrot i Głównej może być uważana za niemiecką w większości przeważającej. Cenzus wyborecy jest mały i przy 150 rb. komornego znajdzie się wiele robotników, którzy osiągną prawo głosu, a robotnikami są wszakże Polacy. Tak czy inaczej jestem i będę zwolennikiem w Łodzi bloku polsko-niemieckiego.

— Porozumienie takie uważa pan za możliwe?

— Uważam je za konieczne. Łódzian niemieckich należy odróżniać od Niemców pruskich, z którymi dziś nie łączy ich już nawet przynależność rasowa. Wszakże my tu już jesteśmy w czwartym i piątym pokoleniu. Niemcy połączyli się z Polakami i naodwrot. Nasze dzieci same nie

odróżniają, czy są więcej Niemcami, czy Polakami, a w każdym razie wszyscy uważają się za obywateli miasta i kraju, w którym zamieszkują. Nas Polacy sprowadzali do Łodzi za czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, bo uważani byliśmy za pożytecznych, skądżeż teraz wroga postawa względem nas? Jak przesadnie zresztą rozsiewają się wiadomości o niektórych Niemcach w Łodzi, rzekomo hakatystach, wystarczy podanie faktu, że kiedy do jednego z tutejszych przemysłowców niemieckich, uchodzących za wrogów polskości, zwrócono się świeżo o zapisanie się na akcyje budowy teatru polskiego, bez żadnych omawiań, zadeklarował 3,500 rb., z zapytaniem, czy nie będzie to zbyt mało?

— Jest więc pan pełen wiary w możliwość porozumienia polsko-niemieckiego?

— Cóż nas dzielić może? Wszyscy chyba w Łodzi, bez względu na narodowość, zgadzamy się na potrzebę usunięcia tych samych zasadniczych braków naszego miasta. Czyż można się spierać o wodociągi lub kanalizację? Sporną może być tylko kwestya budowy teatru miejskiego i szkół. Tu jednak również widzę jedyne sprawiedliwe załagodzenie zatargu. Miasto powinno wybudować dwa gmachy; jeden dla teatru polskiego, drugi dla niemieckiego. W połowie zresztą w obu teatrach bywa wspólna publiczność. Czyż mało Łódzian widywało się raz w teatrze polskim, drugi raz w niemieckim. Tak zwani łódzermensche chodzą tu i tam. Co do szkolnictwa, to musi być postawiona zasada, że żadna z już istniejących szkół niemieckich skasowaną być nie może. Zakładanie zaś nowych uczelni polskich, czy niemieckich powinno opierać się na ściślejszej sprawiedliwości statystycznej i wymagań aktualnych życia. Taką stawiając zasadę wytyczną, mam nadzieję, że między Niemcami i Polakami stosunki układać się mogą jak najpomyślniej, mimo chwilowe jakieś podrażnienie, często bez uzasadnienia wynikające.

O galicyjskich obieźysasów.

Milcząca dotychczas stale wobec zarzucanych agraryuszom niemieckim znęcań nad robotnikami rolnymi z Galicji, berlińska „Deutsche Tageszeitung” odezwała się wreszcie w jednym z artykułów, napisanym przez niejakiego pana Monschaw z Wiednia.

Monschaw przedewszystkiem zwalcza żarliwie wszystkie zarzuty, które kilkakrotnie już stawał w swoich publikacjach dr. Caro, adwokat krakowski i dochodzi dziwnymi drogami do wniosku, że robotnikom galicyjskim nie dzieje się najmniejsza krzywda w Prusach, a wszelkie publikacje polskie w tej sprawie są albo przesadą, albo przedrukami z pism socjalistycznych i skrajnie radykalnych, albo też wymysłem patryotów galicyjskich, którym zależy na skierowaniu emigracji polskiej do Ameryki Północnej, skąd płyną do banków polskich w Galicji olbrzymie kapitały.

Następnie p. Monschaw opowiada o pracach specjalnej komisji austriackiej, które wykazały rzekomą bezpodstawność zarzutów polskich. Na jedno tylko zgadza się p. Monschaw, mianowicie na fakt notorycznego zdzierstwa, jakiego dopuszczają się na ludzkie naszym agenci i naganiacze. Z nimi jednak agraryusze pruscy nie mają nic wspólnego.

Jest to wina polskich towarzystw wychodźczych, które pomijają milczeniem propozycje konferencyjne z przedstawicielami niemieckimi właścicielami dóbr, potrzebujących robotków galicyjskich.

Wobec tego zachodzi obawa, że w następnych latach robotnicy polscy z Galicji będą przybywali do Prus w mniejszym niż dotychczas gromadach. Pan Monschaw radzi, aby ziemianie niemieccy porozumieli się z organizacjami rusińskimi w Galicji.

Ukraińcy — zdaniem korespondenta „Deutsche Tageszeitung” są zdawien dawna zdeklarowanymi przyjaciółmi Prusaków i już choćby z chęci dokuczenia Polakom będą się starali swoim własnym ludem zapchać wszystkie miejsca zarobkowe w Prusach.

Nowocześni patrycyusze.

Coraz częściej w literaturze naszej spoikamy utwory ludzi bardzo inteligentnych, utalentowanych koronkarzy formy, z artystycznym wyrafowaniem władających słowem, dźwięczącym jak muzyka.

Brak jednak utworom tym żywiołowości uczuć, powagi myśli głębokiej ogarniającej sobą ziemię gdzie i krzywdy i odwieczne choć codziennie nowe cierpienia...

Autorzy tego pokroju przyznają literaturze pięknej tylko estetyczne posłannictwo, występują jako zwolennicy „absolutnego artystyzmu”, sztuki oderwanej od życia, potrzeb jego, pragnień, bojów, upadków i wzlotów.

Odwracają się oni pogardliwie od widoku ziemi od jej głosów echowych, w jakie zaszuchali się tej miary poeci, jak Jan Kasprowicz, Marya Konopnicka.

Z żadną sprawą nie zjednoczeni, patrzą w chłodne oblicze greckiego piękna, klasycznej sztuki, obojętni na to wszystko, co w koło nich krzykiem bólu maci pogodną harmonię mistrzowskich tonów, krwawą plamą ludzkiej męki rzuca się na białość tog patrycyuszowskich w jakie przystrajają swe postacie głosiciele: „Sztuka dla sztuki”.

A jednak... za estetycznym murem tym, jakim się autorzy ci odgradzają od tłumów, wre i kipi lżejsze ludzkie życie! Jeden z najpotężniejszych żywiołów, jedna z największych idei dla sztuki, która nie z ksiąg magów, ale z ziemi tej naszej, z sił, jakie z niej wyrastają, niby dęby młode, moce natchnione.

Na ziemi tej roją się jak mrowisko tłumy, co pracują, móżą się, cierpią, walczą o prawo bytu dla ciał głodnych i duchów łaknących prawdy, sprawiedliwości — kędyś dążą — za czemś gonią... z mrowiska tego bije w niebo przez szereg stuleci hymn serc łamiących się lub krzepiących na trudy nowe — pieśń bólu, nadziei, krzyk rozpacz, zgrzyt zwątpień w Boga i ludzi... hej! na! radosnej wiary.

Z odgłosów życia tajnego, literatura, sztuka brać może i powinna treść bogatą.

Bez skapania się w morzu zbieranych uczuć ludzkości czy narodu, żadna najgenialniejsza jednostka nie potrafi dać z siebie nic, co by godnym było przejść do potomności.

Utwór literacki, w którym główną rolę grają muzyczne słów dźwięki, kunsztownie wyrzeźbiona forma, gdzie dążność do ideału abstrakcyjnie filozoficznego zastępuje wcielenie ideału w życie, gra światła i barw, mozaika słów górnych, znawców zachwycić może, jako „cenna robota”, niezaprzeczenie piękna, ale tłumów bratnich serc nie porwie, ale nie zapanuje w ducha sferze, gdzie nie rzeźba artystyczna, ale „miłość ludzi” ster daje i władze nad zastępami dusz...

Filozofia sztuki, mówiąca, jak poezja Miriama „w piękności ku absolutowi”, jest odcięciem się od wielkiego pnia życia, snem pięknym poza jego granicami — nastrojem bez treści żywotnej.

Na literaturze, mającej takie rzeczy, jak „Dziady” Mickiewicza, „Grób Agamemnona” Słowackiego, „Święty Boże!” Kasprowicza, „Wesele” Wyspiańskiego, — poezja nastrojowo-koronarska nie może wycisnąć swego piękna.

Pierwiastek logiczny i wykwinna forma utworu ma w sztuce wielkie znaczenie; lecz po mistrzowsku na chłodno opracowana forma nie zastąpi nigdy „świętego szału natchnienia”, z którego wylaniają się rzeczy nieśmiertelne!

Kultura poety nie zastąpi przenigdy żywiołowej burzy uczuć, przelewanych na papier z głębin gorącego serca.

Z chaosu uczuć, nie rozumującej logiki powstały najpotężniejsze utwory naszych pisarzy, najsilniejsze ustępy pism Adama, autorów „Króla Ducha”, Ludzi bezdomnych...”

Forma, u Wyspiańskiego, Kasprowicza, tak często chropowata, o twardych surowych dźwiękach, stokrój silniejsze czyni wrażenie, niż melodyjne, miękkie tony lutni tych, co śpiewają o... niczem!

A śpiewają poprawnie bez zarzutu...

Najlepsze dzieła Młodej Polski, z życia, z naszych uczuć, naszych walk i znojęw; pragnień i nadziei są czerpane.

Dążą do wyrażenia zbiorowej duszy narodu;

i do organizowania życia nowych prac, nowych czynów.

Praca literacka w prozie czy poezji, nie może być marzeniem tylko, puszczaniem się w aeroplanie lotnej fantazji w świat nadobłoczny — nie może być traktowaną jako sztuka tylko — ale jako twórczy, znoyny, rzetelny Czyn! — jako apostołstwo XX stulecia, jako dążenie do wcielenia w życie Ideału, bez czego literatura piękna jest tylko, „ciałem bez ducha”...

Zofia Kączkowska.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gorysława, Jutro Jaromira.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Dyabeł Boruta”. Początek o g. 3 po poł. — „Dwanaście żon Jafeta”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Róża Bernd” Hauptmana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

WYSTAWA obrazów i rzeźb artystów M. Trębacza, J. Weinlesa i J. Gabowicza otwarta codziennie w Klubie Rzemieślniczym (Wólczańska nr. 25).

WYSTAWA p. n. „Krajobraz Polski” (w gmachu Tow. kredytów. miejskiego, Średnia 19) otwarta codziennie.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

—?—

(d) **Wstrzymanie dodatków do pensyj.** Z rozporządzenia naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej p. Bielajewa, magistrat wstrzymał wydawanie urzędnikom magistratu dodatków do pensyj, płynących z funduszw komisji szkolnych, do specjalnego rozporządzenia.

(z) **Zarządzenia policmajstra.** P. policmajster w uzupełnieniu przepisów, dotyczących pełnienia służby przez dziennych i nocnych stróżów — polecił podzielić ulice miasta na rewiry: w większych rewirach ma pełnić służbę nie mniej niż dwóch stróżów dziennych, z których jeden stać ma na rogu ulicy, drugi zaś w jej środku.

Posterunki, złożone ze stróżów domowych, są obowiązane stać na środku ulicy.

Służba zaczyna się o godz. 9 rano i kończy się z nastaniem zmierzchu, to znaczy w tym czasie, gdy stróże mają obowiązek pilnować bram domów.

Na ulicy Piotrkowskiej w wspomnianych godzinach dodać należy każdemu strażnikowi po jednym stróżu. Część ul. Piotrkowskiej, gdzie niema policyjnych posterunków (począwszy od ul. Nawrot) należy także podzielić na rewiry. Za samowolne opuszczenie posterunków stróże domowi skazywani będą na grzywnę w kwocie 500 rubli lub na 3 miesiące więzienia.

Podczas przewożenia pieniędzy ze składu monopolowego do kasy miejskiej, bramy domów na ulicach Nawrot i Widzewskiej mają być zamknięte. Stróże obowiązani są na pierwszy rozkaz policjantów, idących przed konwojem bramy zamknąć, sami zaś mają zająć miejsce przed niemi. Tak samo bramy na ulicach Przejazd, Andrzejka, Wólczańskiej, Milsza i Podleśnej w czasie przejazdu poczty z głównego urzędu pocztowego na dworzec Kaliski i z powrotem — należy zamykać. Stróże zaś stać mają przed bramami tak długo, dopóki poczta nie przejdzie.

Wrazie niestosowania się do tych przepisów, właściciele domów podlegają grzywnie 500 rb., stróże zaś karze 3-ch miesięcy więzienia.

(d) **Ruch ludności.** Według aktów stanu cywilnego, w dniu wczorajszym w Łodzi urodziło się: chłopców 16 i dziewcząt 15; zmarło zaś 19 osób, w tej liczbie mężczyzn 11 i kobiet 8 (dzieci chłopców 9 i dziewcząt 4).

(d) **Statystyka szpitalna.** Wczoraj w szpitalach łódzkich znajdowało się chorych: w szpitalu Czerwonego Krzyża 103, w tej liczbie mężczyzn 58 i kobiet 45; w szpitalu św. Aleksandra — 92, w tej liczbie mężczyzn 57 i kobiet 35; w szpitalu Geyerów — 30, w tej liczbie mężczyzn 17 i kobiet 13; w szpitalu Poznańskich — 103, w tej liczbie mężczyzn 50 i kobiet 53; w szpitalach zmarły 2 osoby: 1 mężczyzna i 1 kobieta.

(d) **Statystyka więzienna.** W więzieniach łódzkich znajdowało się wczoraj więźniów: w więzieniu przy ulicy Milsza 308 osób i w więzieniu

przy ul. Długiej 168 osób, w tej liczbie mężczyzn 112 i kobiet 56.

(x) **Nowa fabryka.** P. Józef Szper, b. współpracownik fabryki p. f. „Franciszek Józef Engel” do spółki z p. Antonim Libiszowskim zakładają w Łodzi, przy ul. Zakątnej № 78, nową fabrykę chemiczną pod firmą „Oliwa”, która wyrabiać będzie kompozycyjne oleje do maszyn, smary i preparaty.

(x) „914”. Koła lekarskie zaciekawione zostały nowym wynalazkiem prof. Ehrlicha.

Wynalazkiem tym jest preparat nazwany „914”, a mający skuteczniej działać niż „606”.

(d) **Prawa felczerów.** Wydział lekarski piotrkowskiego rządu gubernialnego otrzymał od głównej rady lekarskiej okólnik, zabraniający felczerom drukować ogłoszenia o godzinach przyjęć i ich specjalności.

Ograniczenie praw felczerów motywowane jest tem, że felczerzy tam gdzie są lekarze, praw samodzielnej praktyki nie mają, a jeżeli i wykonują pewną lekarską praktykę, to jedynie z polecenia lekarzy.

(x) **Otwarcie wystawy krajobrazu.** Wczoraj o godzinie pół do 4 po południu w gmachu hipoteki przy Towarzystwie kredytowym miejskiem u drzwi sali licytacyjnej przepasanych wstęgą zebrał się komitet wystawy i spore grono zaproszonych osób płci obu na akt otwarcia wystawy krajobrazu polskiego.

Dyrektor wystawy p. Leon Gajewicz powitał zaproszonych piękną przemową, w której zaznaczył potrzebę poznawania własnego kraju, jego bogactw przyrodzonych i krajobrazów, ku czemu służy dzielnie Towarzystwo Krajoznawcze następnie p. Lenartowicz opowiedział dzieje zorganizowania wystawy „Krajobraz polski” w Łodzi, poczem wstęgę zamykając wejście rozwiązała jedna z pań obecnych i dyrektor Gajewicz zaprosił zebranych do sali.

Tam oprowadzał gości po wystawie p. Kulwiec, prezes Towarz. Krajoznawczego w Warszawie, w wymowny i nader ciekawy sposób objaśniając eksponaty licznie nagromadzone i systematycznie ugrupowane. Prelegent umiał zainteresować słuchaczy w wysokim stopniu, wykazując niepospolitą znajomość przedmiotu i dar słowa.

O godzinie 4 otworzono wystawę dla szerszej publiczności, która napłynęła bardzo licznie. W numerach następnych podamy o niej bardziej szczegółowe sprawozdanie.

(x) **Przerwa komunikacji.** Z powodu przerwy w komunikacji telegraficznej i telefonicznej pomiędzy Berlinem a Szczypiorną, depesz berlińskich nie otrzymaliśmy dziś wcale.

(d) **Katastrofa budowlana.** Wskutek gwałtownej wichury, jaka panowała w ubiegłe święta nastąpiła katastrofa budowlana, która na szczęście obyła się bez ofiar ludzkich, narażając jedynie na dotkliwe straty firmę „A. Hessen i A. Manitus” która już w roku bieżącym poniosła olbrzymie straty wskutek pożaru.

Jak wiadomo, przed spalaniem się zakładów drukarsko-litograficznych tej firmy, litografia mieściła się w 3-piętrowym budynku, wynajętym przez firmę od Lejby i Etlia małżonków Głowińskich przy ulicy Pańskiej nr. 85, podczas gdy inne zakłady mieściły się na własnej posesji pod nr. 87. Po pożarze przeniesiono litografię do budynku piętrowego o 12 oknach a mieszczącego się pod ścianą pozostałą od pogorzeli.

W niedzielę o godzinie 5-ej po południu, wskutek gwałtownej wichury runęła ściana, pozostała po pogorzeli, zasypując gruzami budynek piętrowy, gdzie mieszczą się maszyny litograficzne. Skutki były straszne. Spadające gruzy przepołowily budynek na dwie części, niszcząc go na szerokość 4 okien.

Gruzy zniszczyły całe urządzenie litografii, a mianowicie dwie maszyny, ogromne zapasy papieru, oraz wykończonych już obalunków.

Straty spowodowane katastrofą wynoszą z górą 20 tys. rubli.

(a) **Zatamowanie ruchu.** W sobotę, około godziny 11-ej wieczorem, na kolejce zgierskiej, w lesie za remizą, skutkiem zwałenia się na tor sosny przydrożnej, ległej pod naporem burzy, komunikacja odbywała się z przesiadaniem, dopóki przybyli z remizy robotnicy nie poprzerynali zapory i nie usunęli jej z toru.

(d) **Wichura.** W ubiegłe święta, a mianowicie z soboty na niedzielę i z poniedziałku na wtorek w mieście naszym panowała gwałtowna wichura, jakiej nie pamiętają nawet starzy ludzie, szalejąca wichurą przewracała parkany i porzywał szylidy.

Na szczęście odbyło się bez wypadków z ludzi.

(a) **O sile wichru** świadczy między innymi zerwanie szylidu ze szkoły pana Szulca, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 121, który wiatr przeniósł przez 3-piętrową kamienicę i rzucił na ul. Wólczańską.

Szalejąca wichura pozostawiła po sobie ślady także i w okolicy Łodzi.

— **We wsi Modrzew pod Dobrą,** wichura zwała wielką sosnę, w Radogoszczu na tak zwanej kolonii niemieckiej runęła na drogę i zatarasowała przejazd wielka wierzba, przy szosach zgierskiej i strykowskijskiej zważyło się także kilka topoli i wiele drzew legło pod naporem burzy. Z powodu wichury ucierpiało też wiele budynków w zagrodach włościańskich i to już po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

(a) **Wzloty.** Z powodu silnych wiatrów, wzloty, zapowiedziane na 8 b. m. na polu wyścigowym w Rudzie Pabianickiej zostały odłożone do nadchodzącej niedzieli dnia 14 b. m. na torze wyścigowym pod Rudą Pabianicką pod kierunkiem znanego lotnika Scipio del Campo.

Wzloty rozpoczną się o godzinie 3 po południu.

(a) **Mróz.** Wczoraj rano termometr wskazywał 3 i pół stopnia niżej zera. Wskutek tego ucierpiały drzewa owocowe, których pąki kwietne, pod wpływem niedawno panującego ciepła, zaczęły już pękać. Zachodzi obawa czy z powodu mrozu tego nie ucierpiały też, zasadzone w ostatnich dniach kartofle.

(a) **Echa zabójstwa.** Władze śledcze wpadły na ślad przestępcy w sprawie zabójstwa wdowy Karoliny Ramischowej, właścicielki domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 121.

(d) **Kobieta — zabójca.** W dniu 26 b. m. na kadencji w Łodzi piotrkowski sąd okręgowy rozpatrywać będzie sprawę Maryanny Gawrońskiej, która przed kilku miesiącami zabiła męża swego Stanisława.

Po dokonaniu zabójstwa G. usiłowała odebrać sobie życie, czemu na, czas przeszkodzono.

(d) **Pożary.** W sobotę wieczorem w mieszkaniu Eai Lichtenberg, przy ul. Widzewskiej nr. 45, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który ugasił III oddział ochotniczej straży ogniowej.

— W niedzielę, o godz. 11 wieczorem, z niewiadomej przyczyny zapaliła się szopa w podwórzu domu przy ul. Brzezińskiej nr. 14, należąca do Jana Rączkiewicza. Ogień stłumili strażnicy I oddziału.

(d) **Na gorącym uczynku.** W sobotę po poł. do mieszkania dyrektora teatru „Urania”, p. Teodora Junoda, przy ul. Cegielnianej nr. 34, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, zakradli się złodzieje. Rzeźmieszków zauważyła powracająca do domu żona p. J. Na wszelki wypadek alarm zbiegli się sąsiedzi i złodziei przytrzymali, oddając ich w ręce policyi. Są to bytowi złodzieje: Leon Antczak, Szaja Rosenblum i Chaim Leberhardt. Osadzono ich w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(d) **Upadek z okna.** W niedzielę, o godzinie 5 po poł., przy ul. Zawadzkiej nr. 40, z okna I-go piętra upadła na bruk 7-letnia córka stróża Janina Kucharska. Upadek był dość szczęśliwy, gdyż dziewczyna uległa tylko obrażeniu ciała. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia, pozostawiając ją pod opieką rodziców.

(d) **Kawalerska jazda.** Pod koła powozu p. Adolfa Kobyłańskiego, pędzącego z wielką szybkością ul. Nowomiejską, wpadł w sobotę po południu 44-letni handlarz Jankiel Markiel. Koła przeszły nieszczęśliwemu przez głowę. Przybyły lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę kawalerskiej jazdy do szpitala Poznańskich, gdzie wkrótce zmarła. Właściciela powozu pociągnięto do odpowiedzialności.

(d) **Samobójstwa.** W mieszkaniu własnym przy ul. Borysa nr. 15, Samuel Szulc, lat 64, w celu samobójczym poderzwał sobie gardło szczyrzykiem. Zanim przybył wezwany lekarz Pogotowia, nieszczęśliwy zmarł z powodu upływu krwi. Przyczyna rozpacznego kroku niewyjaśniona.

(p) W mieszkaniu własnym, przy ul. Konstantynowskiej nr. 70 otrul się wczoraj karbolem z powodu niedy 78-letni robotnik Tymoteusz B. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć.

(a) **Przedstawienie w Zgierz.** Przybyła do Zgierza na gościnne występy trupa Stanisława Sarnowskiego, dała podczas świąt ubiegłych w sali towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” kilka przedstawień.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny** (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś wieczorem odegrana będzie wesoła komedia ze śpiewami w 4 aktach p. t. „Dwanaście żon Jafeta“:

Jutro w środę „Róża Bernd“ sztuka w 5-ju aktach Hauptmana z panią Bolesławską w roli tytułowej.

W czwarlek i piątek „Zbrodnia i kara“ sztuka w 7 aktach Dostojewskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Zywy trup“ — Tołstoja. na ogólne żądanie.

W przygotowaniu dwie nowości z repertuaru klasycznego, w których wystąpi gościnnie znakomita artystka sceny krakowskiej Stanisława Wysocka, a mianowicie jako „Balladyna“ w tragedji Jul. Słowackiego i jako „Elektra“ w sztuce Hofmansthal.

Bilety na te niezwykle występy wielkiej tragiczki od dziś są do nabycia w cukierkii p. Ulrichsa a wieczorem w kasie teatru.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Dr. Edmund Riel, starosta górniczy dla Galicji, radca dworu, zmarł 5 b. m. w 55 roku życia w Krakowie.

ZE LWOWA. Dr. Kazimierz Gorzycki zmarł onegdaj we Lwowie, w 46 roku życia. Doskonały historyk, uczeń Liskego między r. 1889 a 1892 brał czynny udział w ruchu politycznym, był jednym z działaczy partji socjalno-demokratycznej we Lwowie i współpracownikiem wychodzącego podówczas pisma „Praca“ i pierwszego „Robotnika“. Był też głównym inicjatorem i pierwszym przewodniczącym „Uniwersytetu ludowego Im. A. Mickiewicza“ we Lwowie.

S. p. Gorzycki ogłosił drukiem cały szereg prac historycznych i społecznych.

Ostatnia poczta.

— W Berlinie magistrat otrzymał od londyńskiego lorda majora zawiadomienie, że niestety nie może przyjąć zaproszenia do przyjazdu do Berlina ze względów służbowych. Ta odmowa lorda-majora, mimo poprzedniego przyrzeczenia, wywołała w Berlinie bardzo przykre wrażenie.

— O wylewie Missisipi donoszą, że miasto Kairo w stanie Illinois stoi całe pod wodą. 21 fabryk, położonych w pobliżu Kaira, zniszczonych. Nowy Madryt stoi również pod wodą. Gazownie w Kairze, w Nowym-Madrycie i w innych okolicznych miastach, zniszczone, wskutek czego w miastach tych panują zupełne ciemności.

— Z Pekinu donoszą, że Sunjatsen oświadczył, iż dlatego złożył kierownictwo spraw państwowych, ponieważ po przeprowadzeniu rewolucji politycznej chce on przeprowadzić w kraju rewolucję socjalną. Abdykacja dynastji Mandżów jest już po większej części dokonana. Rewolucja chińska jest największą, jaką zna historia. Przyszłość Chin leży w zdrowym socjalizmie. Sunjatsen chce przeprowadzić idee Henryka George'a i to, co jest dobrego w Europie i Ameryce, przenieść do Chin.

— W miejscowości Brod w Siedmiogrodzie porucznik 64 p. p. zastrzelił w restauracji żołnierza Wiplachę, którego napomniął za nieodpowiednie zachowanie się. Żołnierz uderzył w odpowiedź oficera w twarz. Na to porucznik wyjął rewolwer i strzelił do żołnierza, który padł trupem na miejscu.

— Zapewniają, że rząd turecki byłby gotów zawrzeć pokój pod następującymi warunkami;

Włosi wycofują wojska z Trypolis, pozostawiając tam tylko milicję i żandarmerję. Władzę państwową wykonywa osoba osobnym ministeryum, mianowane przez sułtana z ks. gubernatorem na czele, który ma być również mianowany przez sułtana i musi być mahometaninem. Sądy wydają wyroki w imieniu sułtana.

— W sobotę po południu przyszło w kopalni węgla w Dunfermline w Szkocji do poważnych rozruchów. Z powodu pogłoski, że kilku górników pracuje, zebrało się około 10.000 osób u wejścia do szybu. Tłum zepsuł maszynę i roz-

bił około tysiąca szyb w budynku gwarectwa. Kilku urzędników policyjnych odniosło rany.

— Wszystkie partje czeskie zamierzają urządzić wspólną manifestację z wyrazami sympatii dla chorwatów.

— Z Pekinu donoszą o pojawieniu się pierwszych oznak kontrewolucji w prowincji Szenkau, graniczącej z Mongolią. — Ruch ten wzniecony jest przez Mandżów, którzy chcą się znowu dostać na tron.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 8 kwietnia. (P.) Nocy dzisiejszej zmarł profesor instytutu politechnicznego Iwanjukow.

(Znany ekonomista rosyjski, autor dzieła „Ekonomia polityczna“, tłumaczonego na język polski).

LWOW, 8 kwietnia. (P.) Według pogłosek marszałek Badeni zamierza zrzec się swego stanowiska. Jako kandydatów wymieniają Korytowskiego, Abrahamowicza i Tarnowskiego.

BERLIN, 8 kwietnia (wł.) Ponawia się pogłoska, że sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, Kiderlen-Waechter poda się do dymisji natychmiast po powrocie cesarza Wilhelma z wycieczki do Korfu.

LONDYN, 8 kwietnia (wł.) Na oceanie Atlantyckim w stronie wysp Kanaryjskich szalała straszna burza. Na wyspie Teneryffie orkan rzucił na skały parowiec. Z pomiędzy podróżnych zdołano uratować 300 osób.

RZYM, 8 kwietnia (wł.) Zdrowie Papieża Piusa X znacznie się polepszyło. W dniu dzisiejszym przyjmował Papież pielgrzymki, jutro odprawiać ma po raz pierwszy nabożeństwo od czasu zastąpienia.

PARYŻ, 8 kwietnia (wł.) W miasteczku francuskim Houdain (Pas-de-Calais), podczas koncertu, urządzonego przez ligę kobiet, spadł na publiczność żyrandol, oświetlony lampami naftowymi. Z powodu wybuchu naty powstał pożar, a w następstwie panika wśród kobiet, z pomiędzy których 7 spaliło się na miejscu, a 15 kobiet i dzieci odniosło silne poparzenia.

KOLONIA, 8 kwietnia (wł.) Półurzędowa „Koelnische Ztg.“ zaprzecza wiadomości, podanej przez „Now. Wremia“, jakoby pomiędzy Włochami i Rosyą zawarta została specjalna umowa, dotycząca jakiegokolwiek kwestji wewnętrznej półwyspu Bałkańskiego. Jest rzeczą możliwą, dodaje tenże organ, że taka wymiana zdań nastąpiła w sprawie cieśniny dardanejskiej.

SALONIKI 8 kwietnia (wł.) Wśród albańczyków odczuwać się znów daje gorąca agitacja rewolucyjna. Z różnych miejscowości donoszą o grożącym lada chwila powstaniu i zbrojnych przygotowaniach. Niektóre pokolenia obozują już pod gołym niebem w górach. Wśród ludności uwijają się agitatorzy włoscy.

FRANKFURT N. M., 8 kwietnia (wł.) Korespondent z Konstantynopola telegrafuje do „Frankfurter Ztg.“

Zbiorowa akcja pokojowa mocarstw, skierowana do W. Porty odłożona została, bez stanowczego określenia terminu, na okres świąteczny. Ze strony Rosji, której przypadła rola kierownika w tych usiłowaniach położony został nacisk na tę okoliczność, aby w sprawie tak trudnej współdziałał już nowy ambasador w Konstantynopolu, Giers.

Wśród mocarstw panuje na jednym przeważnie punkcie zupełna zgoda, mianowicie, ażeby sposób traktowania z gabinetem tureckim miał charakter jak najłagodniejszy, przyczem wszelki pozór najmniejszego choćby nacisku powinien zostać zupełnie usunięty.

LONDYN, 8 kwietnia. (P.) Rada górników przyjęła propozycję komitetu wykonawczego co do rozpoczęcia pracy w poniedziałek lub wtorek.

PEKIN, 8 marca. (P.) Prezydent mianował Szczyżaoanci ministrem komunikacji i Tańjualiana wice-ministrem oświaty.

Delegaci zebrania doradczego oczekiwani są w stolicy około 21 b. m.

KULDZA, 8 marca. (P.) Przeniesienie układow do Czuguczaku wyjaśniają tem, że bitwa republikan z wojskiem gubernatora urumciji-

skiego pod Szicho nie dała wyniku i że gubernator nie uznaje nowego rządu, chcąc zagarnąć władzę w swoje ręce.

KONSTANTYNOPOL, 8 kwietnia. (P.) Przewodzący dowódcy arabskiemu Idrisowi wysłano oddział pod dowództwem Lzel-paszy. Idris oblega oddział turecki w okolicach Sidi.

TYFLIS, 8 kwietnia. (P.) Sześciu zamaskowanych ludzi wtargnęło do koszar przy rozjeździe Ajrum, linii karskiej, zrabowali pieniądze wszystkim znajdującym się tam osobom i zbiegli.

W powiecie goryjskim zabity został herszt bandy, która porwała w celu wykupu kupca Sarkisanca, prócz tego aresztowano dwóch uczestników tej bandy.

TOKIO, 8 kwietnia. (P.) Ministrem wojny mianowany został dowódca 14 dywizji baron Uezaga.

LONDYN, 8 kwietnia. (P.) Z Tangeru telegrafują, że podczas przejazdu do statku przewróciła się łódka, w której znajdowali się rosyjski minister-rezydent, żona i dzieci pełnomocnika francuskiego i dwie służące. Dzieci utonęły, pozostałe osoby zostały uratowane.

Petersburg, 9 kwietnia. (Wł.) Kokowcew odrzucił projekt zamiany monety srebrnej na niklową.

Petersburg, 9 kwietnia. (Wł.) Uwolniono studentów, skazanych na areszt krótszy niż trzymiesięczny. Pozostałym zmniejszono karę do połowy.

Petersburg, 9 kwietnia. (Wł.) Temperatura wskazuje 5 stopni mrozu. Pogoda wietrzna.

Wiedeń, 9 kwietnia. (Wł.) Pod Tarnopolem starły się dwa pociągi. Dwudziestu pasażerów ciężko rannych.

Paryż, 9 kwietnia. (Wł.) Batalion strzelców francuskich na północ od Jagan Czary napadł liczny oddział arabów. Poległo i jest rannych czterech oficerów i 73 żołnierzy, arabowie ponieśli znaczne straty.

TRYPOLIS, 9 marca (wł.) Arabowie odbili Dernę, zdobyli całą artylerję i obozy.

INKOU, 9 marca (wł.) Robotnicy okrętowi odmówili wyładowywania okrętów niemieckich. Manifestacje antyniemieckie ogarnęły ludność całego miasta.

TOKIO, 9 marca (wł.) Z niewyjaśnionej przyczyny nastąpił wybuch kotłów na pancerniku „Paszidi“. Pancernik zatonął. Dziesięciu ludzi zginęło, mnóstwo rannych.

LONDYN, 9 marca (wł.) W Anglii całej a zwłaszcza w Szkocji wylewy rzek poczyniły olbrzymie szkody. Na niektórych liniach kolejowych ruch ustał zupełnie. Wiele domów podmytych wodą runęło. Ofiar w ludziach niema.

LONDYN, 9 marca (wł.) Górnicy wszędzie powrócili do pracy.

KONSTANTYNOPOL, 9 marca (wł.) Abdul Hamid niebezpiecznie zachorował. Wezwano lekarzy z Berlina.

Z ostatniej chwili.

Zagrzeb, 9 kwietnia. (wł.) W całej Chorwacji rozpoczął się bojkot towarów węgierskich.

Nowy Jork, 9 kwietnia. (wł.) Missisipi wylewa coraz więcej.

Miasto Memfis zalane po dachy. Dzisiaj zerwane zostały trzy nowe tamy. Rozlew jest olbrzymi. Po falach pływają liczne trupy. Bez dachu pozostaje 30,000 osób.

Londyn, 9 marca (wł.) Wogóle strajk osłabł. W wielu kopalniach wznowiono pracę. Wiele kopalń zalanych jest wodą.

Londyn, 9 marca (wł.) Robotnicy nadziejscy żądają minimum wynagrodzenia, co znacznie opóźni normalność pracy. Górnicy wydali na strajk 80 mil. mk., zebrania organizacyjne 20 mil. mk., robotnicy wólni 80 mil., właściciele 100 mil. mk., przemysł i koleje 20 mil. mk.

Berlin, 9 kwietnia. (wł.) „Local Anzeiger“ donosi, że Papież wydał nowe motu proprio, zabraniając księżom brania udziału w życiu politycznym, a pozwalające im pracować tylko na polu społecznym. Domniemana przyczyna leży w obecnym rozłamie centrowców.

"ODEON"
 OD WTORKU
 między innymi
Apasz
 znowu pierwszorzędną sensacją w 3 akt.
 a) Tancerka Kleo. b) Czerwona
 : róża. c) Ostatnie życzenia. :
 Nad program:
ANIOŁ ŚMIERCI
 piękna legenda w kolorach.

puszka 25 kop.
Formol
 przeciwko
Katarowi nosa

Piotrkowska 132 dawniej (200)
Lecznica zębów
 M. Riesnik-Epstein.
 Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztabnych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztabnych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2546

Tournée sztuki **Gabryeli Zapolskiej.**
TEATR WIELKI. W niedzielę, dnia 14-go i w poniedziałek 15-go kwietnia odegrana będzie
KOBIETA BEZ SKAZY
 Komedia w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.
Wyłączne prawo przedstawiania tej sztuki.
 Bilety nabywać można w kasie Tetru Wielkiego. 1514

Dzieje podróżników podbiegunowych.

Londyński dziennik „Central News” ogłasza dalszy ciąg przygód dzielnych podróżników angielskich, którzy wraz z kapitanem Scottem dotarli w pobliże bieguna południowego, skąd musieli powrócić, aby zanieść Europie wiadomość o dotychczasowych trudach i powodzeniach ekspedycji.

Wzruszającym jest opis powrotu trzech dzielnych Anglików przez przepaście i rozpadliny lodowców, wśród bezustannej śnieżycy i niesłychanego mrozu, ciągnących za sobą sanie z resztkami żywności. Jeden z nich, porucznik Evans, zachorował nagle na szkorbut, lecz mimo to, brnął dalej po śniegach, pomagając towarzyszącej w ciągnięciu sanek. Wreszcie wyczerpany i zmożony chorobą, pada wśród śnieżycy, lecz dwaj jego towarzysze nie tracą ducha, otulają go w najcieplejsze futra, kładą na sanie i wloką je dalej, aż do jednej z dawniejszych przystani. Tam, jeden z nich pozostaje przy ciężko chorym poruczniku, drugi zaś puszcza się samopas w daleką, bo 18 godzin trwającą drogę, do stacji ratowniczej, w której zastał szczęśliwie paru członków ekspedycji z lekarzem Atkinsonem na czele. Niestety, ratownicy nieprędko mogli pośpieszyć do chorego wskutek niesłychanej burzy śnieżnej, lecz skoro tylko orkan ustał, wyruszyli w dwa zaprzęgi psów do nieszczęśliwego. Porucznik Evans był uratowany. Wkrótce znalazł się na saniach, które pomknęły po zamrzniętym śniegu i w 5 godzin zaniosły go do Discovery, skąd przeniesiono go na statek „Terra nova”.

Wylew Mississipi.

Z Nowego Jorku donoszą, że pod wodą znajduje się obecnie 5,000 mil kwadratowych kraju, a woda zagraża zalewem dalszym 1,500 milom kwadratowym. Woda rozlewa się coraz szerzej i wzbiera z każdą chwilą, a 17,800 ludzi jest już bez dachu. Wczoraj wyłowiono z wody 8 zwłok ludzkich. Kilka tysięcy domów zniszczonych zupełnie, ludność chroni się do kościołów i budynków publicznych. Wszystkie możliwe statki i łodzie motorowe użyto do przewozu ludzi. Woda zerwała po raz drugi wały ochronne Kairu, a fale zalały miasto doszczętnie. Tysiące domów znalazło się w jednej chwili pod wodą; wszystka ludność pomaga robotnikom w naprawianiu wa-

łów. Ofiarą fal padły również 22 wielkie fabryki w pobliżu Kairu. W Nowym Madrycie woda również przerwała tamy, zalewając go na całej przestrzeni. Toż samo miasto Marion, Farl i Hickman, oraz wyspę leżącą pod miastem. Wśród ludności wybuchła niesłychana panika. Przypuszczają powszechnie, że ofiarą wylewu padną również miasta i osady w pobliżu Memphis. Około 250,000 ludzi uciekło z miast i obozuje na wzgórzach okolicznych. Prezydent Taft kazał natychmiast wysłać do Nowego Madrytu 300 namiotów.

Walka o Tybet.

Z Hoangtse donoszą, iż Chińczycy utworzyli w stolicy tybetańskiej wydział prowincjonalny, na wzór chińskich sejmów prowincjonalnych. Urzędnicy obcięli warkocze i przywdziali stroje europejskie. W Lhasie ogłoszono republikę, a Chińczycy przyrzekli tybetańczykom zastępstwo w senacie państwowym. Tybetańczycy mają wszakże, jak się zdaje, dość chińskiego panowania i starają się raz na zawsze od Chin uniezależnić. Są tu w grze także wpływy anglo-indyjskie, gdyż tybetańczycy otrzymali naraz niewiadomo skąd najnowsze uzbrojenia europejskie, podczas gdy w czasie ostatnich walk z Anglikami nie posiadali ani jednej sztuki broni nowoczesnej. W bitwie pod Szigatse udało im się pobić Chińczyków i wypędzić ich z granic. Amban rezydujący w Lhasie prefekt chiński, cofnął się przez Bramaputę i oczekuje na posiłki, zanim odważy się wyruszyć przeciw tybetańczykom. Dalej Lama jest dotychczas nie zdecydowany i nie chce powrócić pod Lhasy, wolać pozostać na dobrowolnym wygnaniu.

RÓŻNE WIEŚCI.

PODSTĘP WYBORCZY.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi o sputnym wybiegu wyborczym, zastosowanym przeciwko represi rządowej podczas wyborów w Ogulinie w Chorwacji. Chorwackie dzienniki opozycyjne zapowiedziały, że podczas wyborów będzie obecny, znany pod pseudonimem „Scotus Viator”, publicysta angielski, który ma donosić dziennikom angielskim o nadużyciach. I rzeczywiście podczas wyborów w Ogulinie, gdzie kandydował ban Tomaszcz przeciwko dawnemu wicebanowi Nikoliczowi, zjawił się w automobiliu jakiś pan o wyglądzie angielskim, którego wzięto za „Viatora”, co osłabiło znacznie energię funkcyjaryuszy rządowych. Obecnie właściciel garażu Leitgeber oświadczył, że to on był tym Anglikiem i na podstawie umowy z członkami opozycji chorwackiej odgrywał rolę dziennikarza angielskiego, chociaż nie mówi wcale po angielsku.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A.A. Która z mieć dobrą bonę, gospodynię, kucharkę, młodszą, niżką, ze świadectwami — rekomendacją, proszę się zgłosić tylko do kantoru służby i boni Apolonii Fiszera, ul. Piotrkowska 10, 1688—10sw—0

A.A.A. Nauczycielkę z dobrym francuzki, niemiecki i muzyką; niemiecki, niemiecki, bony z szyciem, freblanki, nauczycielki, rosyanki na godziny, kasyerki, pielęgniarzki, gospodynie z doskonałymi świadectwami — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 105 1009—10sw—7

A! Pokój duży słoneczny umeblowany lub nie do wynajęcia od maja do września. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 2575d

A Meble, szafa, bieliźniarka, tremo, stół, krzesła, łóżka, nocne, szafki. Wólczajska № 65 m. 18, oficyna. 2820—2—1

C Chłopczyk 2 tygodniowy do oddania na własność ulica Włodzewska 55 u stróża. 2808-2-2

Czeladzi stolarskich na budowlaną robotę potrzeba zaraz, Radwańska 54, stolarnia. 2821-1

Człowiek w sile wieku, żonaty, z bardzo dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca stróża domu lub stangreta. Łaskawe oferty uprasza się o składanie w Administracji „Rozwoju” dla „Wojciecha”. 2768-3-2

Do wynajęcia pokój zaraz i różne meble do sprzedania. Długa 19. 2798-2w—2

Do wynajęcia 1-2-3-4 z wszelkimi wygodami pokój z kuchnią, wygodami od kwietnia. Andrzeja № 58, wiadomość u stróża. 2707—3—5

Mieszkanie na Przejazd № 40, składające się z 4 pokoiów i kuchni z wszelkimi wygodami, z gazowym oświetleniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Południowa 15, Rybak. 2807-2-2

Nauczyciel udziela korepetycji. Zastać od 2—4. Mikołajewska 9 m. 2. 2402—9swc2

Natychmiast potrzeba 20 zdolnych chłopców ul. Południowa 24 m. 1. 2819—1

Oficyna z 6 pokoiów, sklep i kuźnia do sprzedania z placem pod budowlę. Włodziewska 15. 2806—3wc-2

Od 1-go kwietnia do wynajęcia 6 pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami na I-em piętrze od frontu. Tamże są do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią. Urządzenie z komfortem. Wiadomość: J. Pogonowski, Piotrkowska 115, apteka. 2758—6csw—3

Potrzebni bierferlegrzy do warszawskiego składu piwa „Salvator”, Włodzewska 75. Kaucya rb. 500; obeznani w tej branży mają pierwszeństwo. 2785—3-2

Potrzeba 10 tysięcy rubli na pierwszy numer hipoteki. — Oferty w administracji „Rozwoju” pod lit. „I. H.” 2812—3—2

Potrzebna starszka do dziecka. Gubernatorska № 19 m. 17. 2822

Potrzebny ślusarz na rezerwoary oraz chłopcy do terminu. Luży 20. 2825

Pokój duży do wynajęcia zaraz. Nawrot 67, wiadomość w sklepie. 2755—3cs—3

Potrzebny czeladnik stolarski meblowy Zachodnia 151. 2826-1

Różne mieszkania od 2, 3, 4 pokoje z kuchnią; elektryczne oświetlenie kąpielowe, klozet i także kawalerskie pokoje i sklepy zaraz do wynajęcia Staro-Zarzewska nr. 47 m. 49. 2192-10swc-0

Różne mieszkania do wynajęcia zaraz; pokoje z kuchnią i pojedyncze pokoje, sklepy, na ul. Nizkiej nr. 9, za Scheiblera rynkiem, tramwaj nr. 10. 2193-10swc-0

Skład apteczny zaraz sprzedam. Gotówka 2—1,500 rb. Zduńska Wola, Szulc. 2744-5—5

Zaginęły rzeczy 5 kwietnia pod Aleksandrowem oraz bilet wojskowy, wydany z pow. łączycykiego na imię Franciszka Warawasowskiego. Łaskawy znalazca zechce odnieść: ul. Młynarska 42, m. 25. 2810

4 tysiące rubli potrzebuję na pierwszy numer hipoteki na 8 proc. na spłatę tyłuż. Oferty pod „Cztery T.” w Rozwoju. 2825-3-1

5 pokoiów z kuchnią, wszelkimi wygodami, II piętro, front, z balkonem, od 1 lipca. Główna № 61. 2802—3—3

25 rubli dają za wyrobienie miejsca maszynisty, konduktora na kolei Elektrycznej Łódzkiej, lub na jednej z kolejek Dojazdowych. Adresy pod lit. „R. 25” proszę złożyć w administracji „Rozwoju”. 2795-3w.s-2

Zagubione dokumenty.

Józef Sar zagubił kartę od paszportu, wydaną fabryki sukcesorów Müllera. 2791—1

Nata Kapitałnik zagubił paszport, bilet wojskowy i książeczkę legitymacyjną, wydane z magistratu m. Łodzi. 2792—3—3

Stanisław Wejman zagubił paszport wydany z gminy Buczek, pow. łaskiego.

Zaginęła karta od paszportu, na imię Jana Bielińskiego, wydana od zarządu elektrowni Łódzkiej. 2800-3—3

Zaginęł kwit od paszportu, na imię Pawła Mrozowskiego, wydany z fabryki Scheiblera. 2801—3—5

Zaginęł kwit od paszportu, wydany z fabryki Grohmana na imię Maryanna archart. 2818-5-1

CASINO

od dziś do piątku 12-go
kwietnia włącznie.
Między innymi:

1312

Mamzelle Nitouche

Komedia w 2-ach aktach z muzyką specjalną.

Słona i radioaktywna miejscowość kuracyjna MUNSTER AM STEIN

Naturalne słone radioaktywne gazowane powietrzem wanny i emanacje radu bezpośrednio ze źródeł. Leczenie podagrzy, reumatyzmu, serc, nerwów, chorób kobiecych, skrofut i choroby angielskiej. **Kompletny współczesny komfort.** Szczegóły bezpłatnie: Rosyjskie biuro informacyjne E. Murawkin, Berlin, Friedrichstrasse 153a albo przez dyrekcję kurortu. 1310

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacji Łódź-Kaliska w dniu 30 marca (12 kwietnia) 1912 roku o godz. 10-ej zrana odbędzie się sprzedaż z licytacji desek dębowych wagi 750 pudów i drzewa opałowego wagi 870 pudów z przesyłki Borisowo № 1811, i z przesyłki stacji Gólowki za № 35624, wystanych przez G. Zelkinda na okaziciela i przez I. Mopcosa dla Lipskiego.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacji naznacza się w dniu 2/15 kwietnia 1912 r. o godzinie 10-ej rano. 1308

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

połącza nauczycieli, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyski, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Świadectwa posiadają chlubne. 1354



Nie można taniej! Zamiat 22 rb. tylko 2 ruble 25 kop. Zegarek „Anker” patentny gatunek (nie cylinder) wysyłamy za zaliczeniem. Eleganckie mocne kieszonkowe zegarki damskie i męskie to jest: Chronometr czarny wóron, angielskiej stali № 419 chód dzwiczny, 18 kamieni: nakr. główką raz na 46 godz. z ochroną od kurzu ze szkłem zabezpieczonym od złamania sprężyny. Tylko przez krótki czas cena 2 rb. 25 kop. 5 sztuki 4 rb., 5 szt. 5 rb. 70 k., 5 szt. 9 rb. 25 k., 8 szt. 14 rb. 40 k., damski płaski zegarek o 1 rb. 25 kop. drożej.

Do zegarków daje się gwarancję na 30 lat. Cio i przesyłka 46 kop., na Syberję 75 kop.; z zadaniami zwracać się w języku rosyjskim pod adresem który można wyciąć i nakleić mocno na kopercie i na odkrytce. Wiedeń 211 Austria Postamt 87 J. Goldwasser 38-41. Moc listów dziękczynnych. Eleganckie dziewczki po 50 i 75 k. za 2 szt. z nowego złota nie czarujecie 1 rb. 50 k., 2 rb. 15 k. i 3 rb. 1280

Do sprzedania

6 morgi ziemi i pół morgi łąki i zabudowania na prawach włościańskich półtory wiorsty za Srebrną za rub. 3,000. Wiadomość u właściciela na Gubernatorskiej № 5 m. 4. 1298

Do 1 klasowej 3 oddziałowej szkoły prywatnej potrzebny starszy nauczyciel

z prawami. Oferty wraz z odpisami świadectw proszę składać w redakcji „Rozwoju” pod lit. „A. A. A.” 1268

Letnie mieszkania

w przystępnej pod Łaskiem, przy kole i szosie las, woda bieżąca w miejscu i produkta spożywcze.

LEKCYE
języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica Długa 83, I piętro. 3430d

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i naprawy na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

SZEWICKI ZAKŁAD

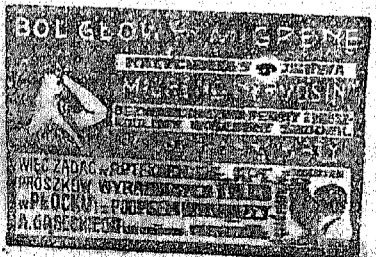
całe urządzenie, długoletnia firma, przy stacji kolejowej, powód śmierci właściciela, odstąpię za bezcen, byle zaraz. Oferty w „Rozwoju” pod „Przyszłość”.

Dr. Feliks Skusiewicz Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. Telef. 26-26. 507-d

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r



Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9 1/2 rano i 5—6 1/2 po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10 r.

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Doktor Medycyny 519

Edward Bernhardt Cegielniana 19.

Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—6 po południu.

Dr. GUSTAWA 3544

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8.

Dr. Wejert

Srednia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salwarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródzylinie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 8598

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4 1/2 — 7 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 1/2.
№ telefonu 20-80. 1877

Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawadzka № 12. Choroby skóry, włosów i weneryczne. Przyjmuje od 11 1/2—2 1/2 p. p. i od 5 1/2—8 1/2 w. Panie: 4 1/2—5 1/2 po poł. W niedz. do 3-ej po poł. 712r

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 15
Od g. 11 r. do 7 w. 744

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolozniczy, Krótka 4 tel. 13-44.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa Nr. 23.
Telefon 16-35.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 3331

Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemienny materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7, po południu. 661

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-34.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Godzinnie od 8—10 rano i od 6 do 7 po poł. Telefon 23-10. 774

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331-7

Dr. Skalski

Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2294

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 106
Zawadzka № 10.
Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci. Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w. 2209r

Dr. Jan Cadorski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10 1/2 i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 376r

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. poł. 3023

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r
№ telefonu 21-19.

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. 15—7 p. 3642

Dr. FRANCISZEK OZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9 1/2—11 r. od 6—8 pp. 1426

Dr. Jesnicki

ul. Andrzeja 7. Tol. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 14632

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu.
PASAŻ MEYERA Nr. 1
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p. Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewskie № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne i weneryczne 8 1/2—10 1/2 rano i od 4—7 1/2 w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 347-r.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
—12 r. i 4 1/2—7 1/2 w. 1483

Pracownia Gorsetów NATALII KEDZIERSKIEJ

OBSTALUNKI podl. najnowszych modeli. Reperacja.
Oddzielny pokój dla przyjęć.
Piotrkowska 115 m. 6.

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

INSTYTUT

Roentgenologiczny i Światłolecznicy D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonwalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).
Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8-11 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano.

Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10-1-ej w południe i od 3-6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecięcych po cenach umiarkowanych.

Szkoła moja zaszczycona złotymi modelami i dyplomami uznania.

S. Kryńska
Piotrkowska № 27.

3225

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej
przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej
Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**

Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

Lokal fabryczny

składający się z dwóch sal 30x11 z treflem i elektrycznym połączeniem, zaraz do wynajęcia, w domu Kleindinsty Lipowa № 71 róg Andrzeja. Blizsze szczegóły u H. Neumana, Piotrkowska № 89. 1135

Lecznica

D-ra S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonyalizacja. Stosowanie prądów stałych przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 137r

Preparat „PRAYSER“ przeciw



reumatyzmów i podagrze jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyższych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować M. E. Traysner, No. 124 Bangor House, Shoe Lane, London, England, E. C. 125

Przeciwno kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, gruźlicy, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc. Wzbudza apetyt, uspokaja nerwy

„KOSULIN“
aptekarska J. Saskiego w Brześciu-Lit Grand-Prix w Hadze. Cena fl. 1 rb
Zadać wszędzie. 61

**W NOWYM ZAKŁADZIE
powozowym**
ŚREDNIA № 35. 1222

**SĄ ZAWSZE NA SKŁADZIE
WOLANTY, BRYCZKI I POWOZY
nowe i używane.**

Potrzebny zaraz
UMDRUKER
i krajacz

do zakładu litograficznego Z. Lipskiego w Pablicach. 1276

Wł. Przeździecki
Łódź, Piotrkowska № 108

zakład tapicersko-dekoracyjny
przyjmuje wszelkie
obstalniki tapicer-
skie oraz posada
na składzie : : :
otomany i leżanki
1721 po cenach przystępnych.

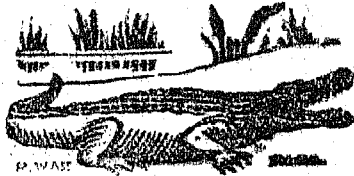
**FABRYKA
WATALINY**

do odstąpienia. Oferty pod lit. „A. Z.“ w administracji. 1288

Po 4 kop. łokieć kwadr. Sprzedają się w dalszym ciągu w folwarku „Rąbień“ pod Aleksandrowem place pod leśnie i stałe mieszkania, za gotówkę i na 2-letnią rozpiętą z oddzielną czystą hipoteką i nieobciążone żadnymi długami. Od ostatniego przystanku tramwaj przed Aleksandrowem 15 minut drogi pieszej, są jeszcze place z laskiem sosnowym i brzoźowym, kupujący za gotówkę, otrzymają 5 proc. taniej. Wszelkie budowle mogą być wznoszone bez planów, podatki bardzo małe. Wiadomość w Łodzi w Biurze Technicznym inż. Czesława Chlebowakiego, ulica Widzewska Nr. 108A i we dworze w „Rąbieniu“. 1206

Piotrkowskie Stow. Rolniczo-Handlowe.
Filia: Łódź, Widzewska 50.

Poleca: Maszyny i narzędzia rolnicze. Naczynia mleczarskie. Nasiona gwarantowane. Nawozy sztuczne podług analizy. Owies i pasza dla koni. 1200



Mikołajewska 42.
Dziś i codziennie otwarty od 11 r do 11 wieczór

1-szy w Rosji ze względu na obfitość okazów

Zwierzyniec M. L.

Bogata kolekcja zwierząt, ptaków i gadów ze wszystkich stron świata
1-szy raz w Łodzi. „ „ 1-szy raz w Łodzi.

Codziennie od 3-6 i 9 godz. wielkie przedstawienia z tresowanymi 11 lwami, tygrysem, białym niedźwiedziem, słoniem, małpami, papugami, psami i in.

W soboty, niedziele i święta przedstawienia od 1-ej po poł. i co każde 2 godziny. Ceny od 25 kop. do 95 kop. 975

Po gruntownym odnowieniu lokalu
w parku miejskim

przy ulicy Mikołajewskiej w drugie święto Wielkiejnocy t. j. 8-go kwietnia, zostaje otwartą

Mleczarnia i Cukiernia

pod dyrekcją nowego Zarządu. 1288

16 marca 1912 r. w imieniu Najjaśniejszego Pana II Wydział Piotrkowskiego Sądu Okręgowego na publicznej sessji w komplecie: Prezydujący L. F. Cholewicki, członkowie sądu W. M. Smereczyński i N. F. Troicki, przy sekretarzu W. A. Krajewskim zdecydował: 1) ogłosił upadłość łódzkiego fabrykanta

Alfreda Pfenniga

z cofnięciem w obecnej chwili początku upadłości do daty 1 lutego 1912 r. 2) Upadłego osadzić w warszawskim więzieniu na dług; 3) opieczetować majątek upadłego wszędzie gdzie się takowy znajduje; 4) Sędzią Komisarzem upadłości wyznaczyć członka sądu K. A. Aleksandrowa, a kuratorem adwokata przysięgłego Pruszyńskiego i 5) wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności i opublikować w sposób przez prawo przepisany zgodnie z oryginałem

Adw. przys. Pruszyński.

Kurator upadłości łódzkiego fabrykanta 1289

Alfreda Pfenniga

na zasadzie 476 art. Kod. Handl. i z rozporządzenia Sędziego Komisarza niniejszem wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Pfenniga, żeby się stawił w dniu 4/17 kwietnia r. b. o godzinie 1 i pół po południu do sądu Okręgowego Piotrkowskiego w celu wybrania tymczasowego syndyka upadłości osobiście lub przez pełnomocników i złożyli sądowi potrójne listy kandydatów.

Kurator upadłości

Adw. przys. R. Pruszyński.

CYRK Devigné
We wtorek 9-go kwietnia 1912 r. 1143

Wielkie świąteczne

Wieczore przedstawienie.

Udział bierze cała trupa i Corps de Ballett.

Powtórzenie walki rozstrzygającej.

Cyg. Zbyszko contra Rissbacher.

Strengo — M. Silberstein (walka rozstrzygająca), Kolotin — Schwaplic (walka rozstrzygająca).

Początek przedstawienia o godz. 8 i pół wieczorem
Szczegóły w programach. — Szczegóły w programach

Na higienicznej wystawie w Dreźnie r. b. preparatom „Pergenol” przyznano „Złoty medal”

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z miętą do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpuszczone w wodzie dają nadtlenek wodoru i kwas borny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nieszkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych**, oczyszcza zęby, rozpuszcza kamień, usuwa z ust zapach dymu a palaczy, oraz wszelką nieprzyjemną woń w ogóle. Cena za flakon rb. 1,25. Dla osób nie umiejących lub nie mogących płukać gardła, oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy odznaczające się przyjemnym smakiem

Pergenol'owe Pastyłki

do powolnego rozpuszczania w ustach. Wytwarzają one w zetknięciu ze śliną nadtlenek wodoru, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną; **ochraniają zęby od psucia się i gnicia**. Karta 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Henryk Byk, Paryż — Berlin — Londyn.

3005

Zakład leczniczy Schroth'a

w Nieder-Lindewiese (Szląsk austriacki)

założony w r. 1829 przez Jana Schroth'a

Jedyna radykalna metoda fizyczno-dyetycznego leczenia, powodująca naturalną przemianę materii i usuwająca szkodliwe składniki krwi.

Najskuteczniejsza metoda leczenia w wypadkach Reumatyzmu i Podagry a także przy wszelkich cierpieniach chronicznych i infekcyjnych.

Wykwintny komfort przy cenach bardzo umiarkowanych.

Zakład otwarty przez cały rok.

Prospekty na żądanie bezpłatnie.

Lekarz zakładowy Dr. med. Paweł v. Gugzenberg:

762

Adres: Schroth'sche Kuranstalt A. G. Nieder Lindewiese Oesterreich-Schlesien.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

1393

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga! **Ceny bardzo niskie.** Uwaga!

Szkoła koedukacyjna

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 145.

przewodzona według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny, przysposabia chłopców i dziewczynki do szkół średnich wszelkiego typu. Wszystkie przedmioty w rękach specjalistów. Od lipca roku bieżącego szkoła zostanie przeniesiona do obszerniejszego frontowego lokalu, przy rogu ul. Ewangelickiej i Mikołajewskiej. Strona słoneczna, pierwsze piętro.

Zapisy i informacje w kancelarii szkoły między godz. 12 — 3 po południu.

973

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.

445

Inżynierska № 1, tel. 46.

SRODKI DO ZĘBÓW

Eliksir, Proszek, Pasta i Mydło

OJÓW

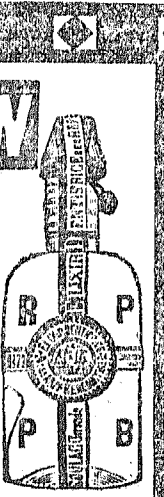
BENEDYKTYNÓW

Opactwa SOULAC

Bezwarunkowo najlepsze ze wszystkich znanych środków do zębów. Gruntownie antyseptyczne i zupełnie nieszkodliwe dla błony usnej.

WAŻNA UWAGA

Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rosyjskiej powinny być uważane za podrobione.



MODEL FLAKONU.

RUBNIT

Powinien być w każdym domu

w 15 minut pierze najbrudniejszą bieliznę. Pokazowe pranie codziennie w Łodzi przy ul. Cegielskiej 24 27 od 5—7 po południu.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

towarów ze sklepu żelaznego należącego do masy upadłości Edmunda Ditrycha, odbywać się będzie codziennie między godziną 11 i 2-gą; początek sprzedaży od dnia 29 marca (11 kwietnia) 1912 roku. Sprzedaż na Piotrkowskiej № 6 w sklepie, w podwórzu. — — — — — Ceny niskie.

Syndyk tymczasowy **Wojciech Miszala** adw. przys.

Nowy Rynek № 9.

1294



Fosfatyna Fullera

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat zwłaszcza w czasie odłazania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw

FAGOSOL

jest według opinii powag naukowych i lekarskich, **jedynym środkiem przeciw chorobom płuc**, który przewyższa wszystkie inne podobne preparaty. Każdemu kto cierpi na choroby płuc, jak: gruźlica, chroniczny brzochnityzm, kaszel i kto pragnie wyleczyć się gruntownie z tych chorób, radzimy bez wahania stosować „Fagosol”, który przy swych znakomitych własnościach leczniczych nie wywołuje żadnych objawów ubocznych.

Cena flakonu tylko 1 rb. 20 kop.

Skład główny: Ludwik Spiess i Syn, Piotrkowska 107.

Przedstawiciel: Towarzystwo „Chemikol”, Warszawa, Długa 25.

Żądać we wszystkich aptekach.

961